

Egon Wamers, *Die frühmittelalterlichen Lesefunde aus der Löhrrstraße (Baustelle Hilton II) in Mainz, 1994*, 267 ss., 115 rycin w tekście, aneksy: Peter Berghaus i Christian Stoess; w serii Mainzer Archäologische Schriften, t. 1.

Recenzowany tom, rozpoczynający nową serię archeologicznych monografii, wydawaną przez Landesamt für Denkmalpflege Rheinland-Pfalz, Abteilung Archäologische Denkmalpflege, zawiera katalog i analityczne omówienie materiałów uzyskanych nie w trakcie wykopalisk, a zebranych przez kolekcjonerów na hałdach ze zniszczonego stanowiska archeologicznego. W latach 1981-1982, w czasie budowy hotelu Hilton w pobliżu nadbrzeża Renu, zrujnowano spychaczami bogate warstwy kulturowe z doby wczesnego i późniejszego średniowiecza, a ziemię wywieziono na wysypiska poza miastem. Dopiero natrafienie w dolnych pokładach na 9 doskonale zachowanych późnoantycznych okrętów, spowodowało systematyczną ich eksplorację, wydobywanie i zakonserwowanie obiektów; stały się one załącznikiem i podstawą nowoutworzonego muzeum statków, działu Römisch-Germanisches Museum w Moguncji.

Niestety wskutek wcześniejszych prac budowlanych i niezrozumiałej bierności służb odpowiedzialnych za ochronę zabytków, utracono bezpowrotnie możliwość rozpoznania zalegających wyżej nawarstwień i zabytków nieruchomości; wysypiska były penetrowane jedynie przez posługujących się wykrywaczami metali kolekcjonerów, którzy zbierali tylko bardziej efektowne przedmioty. Dzięki blisko 10-letnim, żmudnym poszukiwaniom E. Wamersa udało mu się dotrzeć do ponad 25 prywatnych zbiorów, zinwentaryzować opisowo, rysunkowo i fotograficznie ponad 600 zabytków. Znaczną ich część stanowi podstawę źródłową omawianej pracy. Materiały uzupełniają niektóre przedmioty (głównie monety) z tego stanowiska, jak i dwóch innych z rejonu Moguncji, uzyskane z handlu antykwarycznego lub przekazane inną drogą do muzeów w Moguncji, Trewirze i Frankfurcie nad Menem.

W krótkim wprowadzeniu (s. 1-4) opisuje autor budowę hotelu Hilton, okoliczności zniszczenia nawarstwień średniowiecznych, a potem próby zinwentaryzowania znalezisk z hałd. Z kolei w tym rozdziale oraz w końcowym podsumowaniu (s. 194-198) charakteryzuje E. Wamers dzieje stanowiska w dobie postantycznej. Teren ten znajdował się na zewnątrz murów miasta rzymskiego i z początków wczesnego średniowiecza, natomiast *intra muros* od ok. roku 900, kiedy to wzniesiono nowe fortyfikacje, przesunięte w stosunku do starożytnych o 25-30 m dalej w kierunku Renu. Uważa się, że w tym starszym okresie biegła tu nadbrzeżna *via communis*, równoległa do rzeki; z jednej jej strony usytuowane były przystanie, z drugiej, aż do murów miasta, wąskie parcele zabudowane magazynami, sklepami i warsztatami. Budowa późnokarolińskich fortyfikacji odcięła to handlowo-rzemieślnicze osiedle od bezpośredniej łączności z urządzeniami portowymi; transport towarów odbywać się musiał przez bramy miasta i podlegać kontroli celnej.

Partia katalogowo-analityczna (s. 5-193) uporządkowana została według chronologii, a następnie według funkcji i typologii przedmiotów. Wszystkie prezentowane okazy w opisie i na rycinach mają ciągłą numerację: od 001 do 322 ze stanowiska Hilton II, od A01 do A42 z dawnych znalezisk zabytków karolińskich i ottońskich z rejonu Moguncji, a od M01-M09 i od W01 do W02 z nowych odkryć na innych stanowiskach w tym rejonie. Jedyne odstępstwo od tej zasady wprowadzono dla monet, które posiadają odrębną numerację od 1 do 143. Po opisie zabytków konkretnego typu następuje ich analityczne omówienie, często – szczególnie przy różnych odmianach zapinek – bardzo obszerne. Rozważania w tej części, przede wszystkim dotyczące zasięgu występowania większości typów, ilustrowane są 27 mapkami z rozrzutem analogicznych okazów; punkty na mapkach są numerowane i objaśnione w 35 listach znalezisk w końcowej partii pracy (s. 199-246).

Objętość poszczególnych rozdziałów uzależniona jest od ilości zabytków uzyskanych z kolejnych okresów chronologicznych. Czarnaście okazów późnorzymskich, głównie ozdób

i okuć pasa (s. 5-10), zalegało w zniszczonych warstwach średniowiecznych na wtórnym złożu. Z okresu merowińskiego wyróżniono dwadzieścia siedem przedmiotów: przede wszystkim różne okucia rzemieni, nity pochwy miecza, grzebienie, fibule i fragment sygnetu (s. 11-19). Poza czworolistną zapinką z VI w., wszystkie inne okazy datowane są na VII w., głównie połowę i 2 połowę tego stulecia, co wskazuje – wg autora – na wzrastającą intensywność zasiedlenia stanowiska w tym czasie. Podstawowa masa znalezisk (246 sztuk) pochodzi jednak z VIII-pocz. XI w. i reprezentuje wyroby tzw. kultury karolińsko-ottońskiej. Omówione są one w dwóch odrębnych rozdziałach: jeden obejmuje 105 przedmiotów takich, jak okucia, ozdoby, noże, ceramika i narzędzia do produkcji tekstyliów (s. 20-49), drugi zaś 141 egzemplarzy zapinek (s. 50-151). Osiemnaście zabytków sklasyfikowano jako późnośredniowieczne (s. 152-156), jedenaście jako nowożytnie (s. 157-158), a w odniesieniu do czternastu nie określono bliżej chronologii (s. 190-193). Trzy rozdziały prezentują natomiast wydzielone kategorie znalezisk z różnych okresów, a mianowicie: okazów związanych z produkcją metalurgiczną (s. 158-173), ciężarków i odważników (s. 174-176) oraz monet pióra Ch. Stoessa (s. 177-189). Tom zamykają wspomniane już: próba odtworzenia historii oraz charakteru zasiedlenia stanowiska we wczesnym i późniejszym średniowieczu, listy znalezisk, a także wykaz ponad 550 pozycji literatury (s. 247-267).

Powyższy przegląd tematyki i układu konstrukcyjnego pracy nie może być wystarczający dla zobrazowania jej bogatych treści i znaczenia, jakie posiada ona w rozpoznaniu nie tylko życia i zajęć mieszkańców nadbrzeżnego osiedla w Moguncji, lecz przede wszystkim kultury materialnej Europy zachodniej w dobie karolińskiej i ottońskiej. Czytelnik otrzyma po prostu podręcznik, pierwsze w literaturze przedmiotu tak obszerne kompendium wiedzy o typologii i chronologii wielu kategorii zabytków i ich odmian¹. Jest to tym bardziej cenna pozycja, jeśli uświadomimy sobie stosunkowo skromny zasób dotychczasowych opracowań monograficznych materiałów VIII-X w. z tej części Europy. W VIII w., w wyniku postępującej chrystianizacji pogrzebu w znacznej części monarchii karolińskiej, zanika zwyczaj wyposażania grobów, a więc wysycha tak podstawowe dotąd źródło informacji o ubiorze, ozdobach czy uzbrojeniu ludności zachodnioeuropejskiej. Elementy te znane są w ułamkowym zakresie bądź z tzw. luźnych znalezisk, czasem z systematycznych eksploracji wczesnych miast, bądź z obszarów granicznych rzeszy, później nawracanych (np. fryzyjskich czy saskich) lub z ziem sąsiadów (np. Skandynawów i Słowian). Wiadomości o nich rozproszone są w literaturze wielu krajów, często w mało znanych, lokalnych wydawnictwach; nierzadko nie publikowane materiały zalegają w magazynach muzealnych, budząc słabsze zainteresowanie badaczy niż produkowane z cennych kruszców, efektowne wyroby rzemiosła merowińskiego. Zasluga E. Wamersa jest więc nie tylko zinwentaryzowanie w prywatnych kolekcjach maksymalnej ilości zabytków ze zniszczonych nawarstwień, lecz przede wszystkim zgromadzenie aktualnie dostępnego zasobu ich analogii, wyświetlenie kwestii datowania, zasięgu przestrzennego, miejsc wytwarzania, dróg dystrybucji, a nawet genezy niektórych okazów.

Oczywiście zakres rozważań E. Wamersa ograniczony został tylko do tego spektrum zabytków, które uzyskano ze stanowiska Hilton II i kilku innych prezentowanych w katalogu. Zaznacza się więc niedostatek wyrobów z innych niż metale surowców; zgromadzono jedynie 10 przedmiotów z kości, drewna i skóry (żaden nie pochodzi zresztą z doby karolińsko-ottońskiej) oraz 20 fragmentów ceramiki, głównie z naczyń typu Pingsdorf. Z kolei wśród 141 zapinek, reprezentujących największy w Europie zbiór wczesnośredniowiecznych fibul z jednej miejscowości, nie stwierdzono zapinek równoramiennych. Ponieważ ten typ występuje najczęściej na obszarach u wybrzeży Morza Północnego i uważany jest za charakterystyczny element stroju fryzyjskiego, jego brak na stanowisku Hilton II świadczy – według autora – pośrednio

¹ Uzupełniają je jeszcze dwa najnowsze encyklopedyczne hasła pióra autora na temat zapinek oraz pierścionków z doby karolińskiej i wikińskiej. por. E. Wamers [w:] *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, Berlin-New York 1994, t. 8, z. 5/6, s. 586-608 (fibule); t. 9, z. 1/2, s. 65-67 (pierścionki).

o tym, że wzmiankowana w IX w. dzielnica fryzyjska w Moguncji, nie znajdowała się w rejonie Löhrstraße.

Trudno referować tu szczegółowo bogate treści pracy i mające często podstawowe znaczenie wnioski E. Wamersa. Przykładowo skoncentrujemy się tu na jednej tylko kwestii, a mianowicie wczesnokarolińskich okazach z ornamentyką w tzw. stylu insularnym. Choć wśród zabytków ze stanowiska Hilton II znalazły się tylko trzy okucia zdobione w tym stylu, stały się one dla autora impulsem do weryfikacji niektórych dotychczasowych poglądów i wysunięcia własnych koncepcji interpretacyjnych (s. 30-37). Na wstępie przekonująco uzasadnia słuszność stosowania terminu *Tassilokelchstil* zamiast używanych przez badaczy innych określeń (np. anglo-karoliński styl zwierzęcy, insularny ornament zwierzęcy w kontynentalnej wersji, kontynentalny styl zwierzęcy III), gdyż obok motywów zoomorficznych, obficie występują też roślinne i czasem antropomorficzne. Swoje rozważania opiera E. Wamers o najpełniejsze dotąd zestawienie okazów zdobionych w stylu kielicha Tassila (93 znaleziska opisane w liście nr 2 i zmapowane na ryc. 21)². Nie neguje oczywistych według niego korzeni tej ornamentyki w i VII-VIII-wiecznej sztuce północnej Anglii i przeniesienie jej na kontynent za pośrednictwem wyspiarskich misjonarzy w VIII w. Podkreśla chrześcijańskie treści tej sztuki, wyrażające się przede wszystkim w wyobrażeniach symboliki raj: wici winnej latorośli ożywione stylizowanymi postaciami zwierząt, m. in. ptaków. W innej jednak płaszczyźnie widzi przyczyny szerzenia się jej na kontynencie i inne grono jej bezpośrednich twórców oraz odbiorców.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu przeważa bowiem pogląd, że wytwory w stylu kielicha Tassila rozchodziły się z ośrodków monastycznych zakładanych w świeżo nawracanych polaciach Rzeszy, co uzasadnia się głównie brakiem tych wytworów na ziemiach na zachód od Renu, a obecnością ich na północnych i wschodnich obszarach państwa Karolingów, od Morza Północnego po Adriatyk. E. Wamers poddaje ten rozrzut powtórnej analizie na tle zasięgu monarchii karolińskiej ok. roku 800 oraz na tle współczesnej granicy języków romańskich i germańskich. Konstatuje, że przedmioty zdobione w stylu kielicha Tassila: 1° pojawiają się również na terenach od dawna chrystianizowanych, np. w Westfalii, 2° nie stwierdza się ich natomiast na niektórych ziemiach *par excellence* misyjnych, np. brak ich na pewnych dużych cmentarzyskach fryzyjskich z VII-VIII w., 3° zasięg ich występowania pokrywa się w istocie z tą częścią rzeszy karolińskiej, która zasiedlona była przez plemiona germańskie. Do tych obserwacji dodaje jeszcze spostrzeżenie, iż wytwory o przeznaczeniu sakralnym (kielichy, puszki, relikwiarze itp.) stanowią zaledwie 1% okazów ornamentowanych w omawianym tu stylu; podstawowa masa natomiast, to przedmioty o charakterze świeckim, głównie związane z uzbrojeniem i wyposażeniem jeźdźca oraz w niewielkim odsetku ozdoby (niespełna 8%). Wszystkie powyższe przesłanki prowadzą E. Wamersa do wniosku, że ikonografia kielicha Tassila zakorzeniona głęboko z jednej strony w symbolice chrześcijańskiej, z drugiej jednak w ponadregionalnej, starogermańskiej ornamentyce zwierzęcej, była artystycznym wyrazem upodobań i świadomości religijnej elity społecznej w nowej monarchii karolińskiej, jednak tej części elity, która wywodziła się od germańskich, przede wszystkim frankońskich zdobywców i z ich terenów osadniczych. Według niego brak zabytków w stylu kielicha Tassila na obszarach dzisiejszej Francji tylko częściowo tłumaczyć można niezawansowaniem tam badań doby karolińskiej i słabą aktywnością służb konserwatorskich, natomiast główną przyczynę upatruje w tym, „daß dieser neue Zierstil mit dem paradiesischen Heilversprechen vornehmlich den germanischen-fränkischen Adel und weniger alten gallischen Adel ansprach, der fest in mediterranen Traditionen verwurzelt war”.

Rozważania nad omawianym wyżej stylem zdobniczym kończy E. Wamers ponownym rozpatrzeniem jego ram chronologicznych. Sądzi, że nowe znaleziska w niczym nie podważają przyjmowanej ogólnie daty jego początków ok. roku 750 i okresu najintensywniejszego

² Wypada dodać do tej listy cztery nowoodkryte okucia z basenu środkowego Dunaju i z Krakowa-Wawelu.

rozkwitu w 2 poł. VIII w. Zwraca jednak uwagę na wysokie prawdopodobieństwo przeżywania się tego stylu jeszcze co najmniej w I ćwierci IX w. Wskazywałyby na to nie tylko liczne przykłady IX-wiecznego użytkowania wytworów z ornamentem w stylu kielicha Tassila w Skandynawii czy w basenie środkowego Dunaju, Chorwacji i na wybrzeżu dalmatyńskim, a więc obszarach poza właściwą Rzeszą, gdzie mogły występować na zasadzie *ini atio imperii*, lecz także dowody pojawiania się typowo późnokarolińskiego zdobnictwa roślinnego (głównie motywy palmy i liści akantu) dopiero we wczesnych latach panowania Ludwika Pobożnego i to zarówno w materiałach archeologicznych, jak i ikonograficznych (np. Psalterz Stuttgarcki z lat 820-830).

Przedstawione wyżej wywody autora, dotyczące tylko jednego z poruszonych przez niego aspektów bogatej problematyki kultury karolińskiej i ottońskiej, obrazują dowodnie, jak ważnym źródłem poznawczym mogą być z pozoru bezwartościowe, „luźne” zabytki z hałd zniszczonego stanowiska. Pod warunkiem jednak, że ich opracowania podejmie się tak wytrwały badacz, jak E. Wamers, który wykorzystując doświadczenie i wiedzę zdobyte w trakcie swych wcześniejszych studiów³, nie zadowala się cytowaniem obiegowych poglądów, lecz w odniesieniu do każdego z opisywanych zabytków przeprowadza wnikliwe postępowanie badawcze na szerokim tle porównawczym. Do takich trwałych osiągnięć autora należeć będzie bezspornie obszerne, ponad 100-stronicowe studium poświęcone 141 zapinkom, reprezentującym kilkanaście podstawowych typów i odmian (jedną z nich, z tarczką monetarną, opracował P. Berghaus – s. 106-115). Jeśli nasuwają się jakieś uwagi krytyczne do tej części rozważań E. Wamersa, to nie tyle do jego ustaleń ram czasowych i przestrzennych⁴ poszczególnych rodzajów zapinek, ile do zastosowania niezbyt zrozumiałych kryteriów klasyfikacji typologicznej. Jeśli w podziale na zasadnicze typy trzyma się konsekwentnie kryterium formy: koliste, prostokątne, krzyżowe, lunulowe, π -kształtne itd., to w następnym stopniu wyodrębniania kieruje się bądź zasadą motywów zdobniczych, bądź technologią wykonania (odlewane czy odciskane z blachy), bądź dodatkowymi szczegółami kształtu (np. odsadzionym brzegiem). Przepuszczalnie przeważała tu tendencja nawiązania do istniejącej już terminologii i opublikowanych klasyfikacji. Niemniej nasuwa się postulat pilnego opracowania w przyszłości adekwatnej klasyfikacji typologicznej wszystkich zapinek wczesnośredniowiecznych, do czego E. Wamers wydaje się być szczególnie predystynowany.

Na koniec trzeba jeszcze podnieść znakomity poziom materiału ilustracyjnego, szczególnie rysunków zabytków, publikowanych zresztą w wymiernej skali (przeważnie w wielkości naturalnej) oraz przejrzystych map zasięgu różnych omawianych odmian typologicznych; wydawnictwo zadbało zaś o wysoką jakość szaty graficznej tomu. Biorąc jeszcze pod uwagę wspomnianą wyżej czytelną konstrukcję pracy, a nade wszystko jej cenne treści merytoryczne wypada wyrazić przekonanie, że recenzowana pozycja stanowić będzie długo jedno z podstawowych dzieł w zbiorze literatury archeologicznej do studiów nad kulturą materialną nie tylko państwa karolińsko-ottońskiego, lecz całej ówczesnej Europy.

Helena Zoll-Adamikowa

³ Por. np. E. Wamers, *Insularer Metallschmuck in wikingerzeitlichen Gräbern Nordeuropas. Untersuchungen zur skandinavischen Westexpansion*, Neumünster 1985 (w serii Offa-Bücher, t. 56); tenże *Pyxides imaginatae – Zur Ikonographie und Funktion karolingischer Silberbecher*, „Germania”, t. 69:1991, s. 97-152.

⁴ W tej materii zauważyć można jedynie ograniczenie analogii do zapinki gołębiowatej (zwanej przez autora *Vogelfibel*, s. 104-105) do ziem zachodniej i północnej Europy, a pominięcie występowania ich w basenie środkowego Dunaju, np. w Hohenberg i Krungl w Styrii, w Pécs-Gützeglgyár na Węgrzech, w Dolnych Věstonicach i Mikulčicach na Morawach (por. J. Poulik, *Dvě velkomoravské rotundy v Mikulčicach*, Praha 1963, s. 45-47, 144, ryc. 16:1-2, tabl. XVII, XXVI; H. Zoll-Adamikowa, *Spraw. Arch.*, t. 45:1993, s. 239).

